

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Wysokie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, Żyd Szymon

We wsi była tylko jedna rodzina żydowska

Był Żyd. Ich dom był, jeden jeszcze był, i nasz. Prawie po sąsiedzku. Z jednym chodziłam do jednej klasy. Dwóch starszych było, później, jak już to wszystko się tak rozluźniło, to pomagali tu u gospodarza, u sąsiada, i nie mogli się nadziwić dlaczego, że przecież to mięso wieprzowe takie dobre, a dlaczego oni nie mogli jeść. Ten stary, to handlował jabłkami, zawsze jabłka w jesieni skupował, wynajmował tam gdzieś jakieś pomieszczenie u kogoś, u stryja często wynajmował, i później w zimie trzeba było przebierać, bo te jabłka gniły, bo to nie było przecież pryskane. No to śmy chodzili właśnie tam, pomagaliśmy przebierać te jabłka. Szymon ten stary [miał na imię], bo oni sklepik też mieli. Chyba nie przetrwała [ta rodzina], przepadli gdzieś. Najpierw zabrali tych młodych, co u sąsiada byli. A stara, to jeszcze do nas przychodziła, długo jeszcze przychodziła, nocą przychodziła, żeby coś dać do jedzenia. To tam mama jej zawsze coś [dała], i ona tak prosto tutaj tą drogą do góry w stronę lasu [szła]. Tego starego Szymona [widzieliśmy], jak krowę kiedyś paśliśmy, to też już długo, długo po tym, jak oni się już ukrywali. To jeszcze właśnie on szedł tą polną drogą gdzieś, ale on do nas się nie pokazywał, ona tylko przychodziła po jedzenie, ale co się z nimi w końcu się stało, to ja nie wiem, i z tym najmłodszym, to też nie wiem. To jedna rodzina tylko była żydowska.

Data i miejsce nagrania	2017-06-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"